

Sygn. akt II Ka 406/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Orzechowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2019 r.

sprawy **P. L.**

oskarżonego z art.177§1kk w zb. z art. 178 a §1kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 20 marca 2019 r. sygn. akt II K 1525/18

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 80 zł kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 406/19

UZASADNIENIE

P. L. został oskarżony o to, że w dniu 18 maja 2019 roku na ulicy (...) w S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem m-ki A. nr rej. (...), zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu A. D., znajdującemu się na przejściu, który przechodził z prawej strony na lewą, doprowadzając do jego potrącenia, w wyniku czego pieszy doznał obrażeń ciała w postaci: złamania trzonu I kości śródstopia lewego bez przemieszczeń, otarcia skóry stopy lewej w okolicy palucha, które należą do kategorii średnich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni, po czym nie udzielając pomocy pokrzywdzonemu zbiegł z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk w zb. z art. 178 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 20 marca 2019 r., sygn. II K 1525/18:

I. zmienił opis czynu zarzucanego **P. L.**, w ten sposób, że: w dniu 18 maja 2018 r. na ulicy (...) w S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki A. nr rej. (...) niedostatecznie obserwował drogę i zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu A. D., który wtargnął na przejście dla pieszych, przechodząc z prawej strony na lewą

i w ten sposób doprowadził do jego potrącenia, w wyniku czego pieszy doznał obrażeń ciała w postaci: złamania trzonu I kości śródstopia lewego bez przemieszczeń, otarcia skóry stopy lewej w okolicy palucha, które należą do kategorii średnich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 kk;

II. na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne przeciwko P. L. o czyn z art. 177 § 1 kk warunkowo umorzył na okres próby 1 /jednego/ roku od uprawomocnienia się orzeczenia;

III. na podstawie art. 67 § 3 kk orzekł od P. L. na rzecz małoletniego A. D. nawiązkę w kwocie 2.000 / dwóch tysięcy/ złotych – płatną do rąk jego matki E. D.;

IV. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 3 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 / jednego/ roku;

V. na podstawie art. 43 § 3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu prawa jazdy do właściwego Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego;

VI. zasądził od P. L. na rzecz Skarbu Państwa 2.675,65 /dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt pięć i 65/100/ złotych tytułem kosztów postępowania i 60 /sześćdziesiąt/ złotych tytułem opłaty.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, polegającą na dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób powierzchowny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez:

- warunkowe umorzenie postępowania w stosunku do oskarżonego, w sytuacji, gdy Sąd jednoznacznie zakwalifikował zachowanie pokrzywdzonego jako wtargnięcie na przejście dla pieszych, nadto z zeznań świadków w osobach D. P. (1) i D. R. wynikało jednoznacznie, iż P. L. nie miał możliwości ominięcia małoletniego A. D., przy tym zdaniem świadka D. P. (2) wykonanie przez P. L. manewru obronnego polegającego na gwałtownym skręceniu i zmianie pasa ruchu na przeciwny zapobiegło czołowemu uderzeniu w pokrzywdzonego;

- niewzięcie pod uwagę przy ferowaniu wyroku wszystkich ujawnionych w toku przewodu sądowego i mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie okoliczności, oparciu poczynionych ustaleń faktycznych na dowolnie przeprowadzonej ocenie dowodów oraz wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, niedostatecznym uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym okoliczności dla oskarżonego korzystnych, rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nienależytej ocenie poszczególnych dowodów, w szczególności dowodu z wyjaśnień samego oskarżonego, który konsekwentnie odmawiał przyznania się do zarzucanego mu czynu, nadto zeznań świadków w osobach M. M., D. P. (2) oraz D. R., którzy w złożonych depozycjach stwierdzili jednoznacznie, iż małoletni A. D. wtargnął na przejście dla pieszych, rozmawiając przez telefon komórkowy i w żaden sposób nie kontrolując sytuacji na drodze, jak również wydanej w przedmiotowej sprawie opinii biegłego, w której stwierdzono jednoznacznie, iż pokrzywdzony lekceważąc obowiązujące zasady ruchu drogowego wtargnął na przejście dla pieszych, zaś P. L. poruszając się pojazdem mechanicznym z dozwoloną prędkością nie miał możliwości uniknięcia zderzenia;

- uznaniu za udowodnione faktów niemających wystarczającego oparcia w dowodach i niewskazaniu w sposób należyty, dlaczego Sąd nie uznał dowodów przemawiających przeciwko sprawstwu i winie oskarżonego, co w oczywisty sposób wpłynęło na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, prowadzących w efekcie do niesłusznego skazania P. L.;

art. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez sporządzenie przez Sąd I instancji uzasadnienia zaskarżonego wyroku z przywołanego przepisu poprzez niewskazanie w dostateczny sposób, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, na jakich oparł

się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych, nadto zawarcie w uzasadnieniu wyroku szeregu zdań wewnętrznie sprzecznych, co w konsekwencji uniemożliwiło poznanie toku rozumowania Sądu I instancji przy ocenie dowodów i ustalaniu okoliczności faktycznych związanych z przedmiotowym zdarzeniem;

2. niesłusznie zastosowanie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku, w sytuacji gdy z całokształtu okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że zdarzenie stanowiące przedmiot postępowania zostało spowodowane nieprawidłowym zachowaniem pokrzywdzonego A. D., który lekceważąc obowiązujące zasady ruchu drogowego wtargnął na przejście dla pieszych pod nadjeżdżający pojazd kierowany przez P. L., nadto miało ono charakter incydentalny i nie można go uznać za lekceważenie zasad ostrożności i powodowanie zagrożenia bezpieczeństwa innych uczestników ruchu, a w konsekwencji nie ma potrzeby wyeliminowania oskarżonego jako kierującego pojazdem mechanicznym ze sfery ruchu drogowego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siedlcach, alternatywnie z daleko idącej ostrożności procesowej, o zmianę wyroku poprzez uchylenie orzeczonego w stosunku do oskarżonego P. L. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie wyroku w mocy. Oskarżony przyłączył się do swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji odnośnie tego, iż właściwą reakcją wymiaru sprawiedliwości na zachowanie oskarżonego, które wypełniło znamiona art. 177 § 1 kk jest warunkowe umorzenie postępowania karnego i brak jest podstaw do uniewinnienia P. L..

Ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, generująca poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, nie nasuwa jakichkolwiek zastrzeżeń. Stwierdzenie to jest wynikiem konfrontacji całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z treścią pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których Sąd I instancji wyczerpująco przedstawił, którym dowodom oraz w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym i w jakiej części oraz z jakich przyczyn przymiotu wiarygodności odmówił. Tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, pozbawiony luk, czytelny i poprawny logicznie. Sąd Rejonowy zachowując nakazany ustawą obiektywizm, przedmiotem swoich rozważań uczynił zagadnienia przemawiające na korzyść i niekorzyść oskarżonego, respektując przy tym treść art. 410 kpk.

Do zastosowania zasady *in dubio pro reo* nie jest wystarczające występowanie konkurencyjnych wersji zdarzenia i w żadnym razie nie sprowadza się ona do obowiązku rekonstruowania faktów w oparciu o najkorzystniejszy dla oskarżonego wariant. Zasada ta nie ogranicza swobodnej oceny dowodów, ale uzupełnia ją. Jednoczesne podniesienie przez skarżącego zarzutów naruszenia art. 7 kpk i zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego z art. 5 § 2 kpk nie mogło przynieść oczekiwanego rezultatu, albowiem przepisy te mają charakter rozłączny i wzajemnie się wykluczają. Mnogość orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dotyczących tej kwestii w połączeniu z faktem, iż skarżący jest podmiotem profesjonalnym, doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania o celowości odstąpienia od wytykania tegoż błędu, wprost modelowego dla sporządzenia rzetelnej apelacji.

Uwzględnienie konkretnych okoliczności, w których odbywał się ruch drogowy w przedmiotowej sprawie, w tym odmiennej od typowej reakcji i zachowania nieletniego pieszego, czyni argumenty skarżącego, mające w zamyśle obrońcy skutkować uniewinnieniem oskarżonego, polemicznymi.

Podważenie pierwszoinstancyjnej oceny dowodów było nieskuteczne w sytuacji, w której z poszczególnych osobowych źródeł dowodowych, przede wszystkim zeznań świadków, Sąd Rejonowy wyciągnął właściwe wnioski, co charakterystyczne, tożsame ze skarżącym. Doskonałym przykładem jest chociażby fragment relacji przypadkowych świadków D. P. (2) i D. R., ale także towarzysza oskarżonego M. M., odnośnie wtargnięcia A. D. na jezdnię.

Pamiętać należało, iż do czynienia mieliśmy z przejechaniem pieszemu po stopie na oznakowanym przejściu dla pieszych i to małoletniemu pokrzywdzonemu, który poruszał się trzymając w ręku telefon komórkowy, będąc przy tym zaabsorbowany rozmową z matką. W pełni zgodzić się należało z Sądem I instancji, iż oskarżonego w tej konkretnej sytuacji obowiązywała zasada ograniczonego zaufania. Chociaż rację ma skarżący, iż oskarżony podjął manewr obronny prawidłowo, nietrafnym jest teza, iż Sąd Rejonowy nie przypisał tej okoliczności właściwego znaczenia w kwestii finalnego rozstrzygnięcia o jego winie, skoro oskarżony przed przejściem dla pieszych nie dostosował prędkości do sytuacji na drodze, która pozwoliłaby mu zahamować całkowicie i skutecznie przed przeszkodą.

Zgodnym z art. 7 kpk jest pierwszoinstancyjne ustalenie, iż zarówno oskarżony, jak i małoletni pieszy przyczynili się do przedmiotowego zdarzenia. Stojąc na gruncie koncepcji tzw. obiektywnego przypisania w sprawie o czyn z art. 177 § 1 kk, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił związek pomiędzy naruszeniem przez P. L. określonej reguły bezpieczeństwa a zmaterializowaniem się samego zdarzenia i zaistnieniem skutku w postaci konkretnych obrażeń ciała, jakich doznał małoletni A. D.. Kwestia obiektywnej możliwości zatrzymania samochodu przed pieszym stanowiła ogólny warunek przypisania skutku i została zważona przez Sąd Rejonowy prawidłowo. Ocena samej możliwości uniknięcia wypadku przy zachowaniu przez oskarżonego reguł ostrożności obowiązujących w danej sytuacji, w tym reguł dotyczących bezpiecznej prędkości, pozostawała ściśle związana z ustaleniem sposobu poruszania się pokrzywdzonego.

W orzecznictwie wprost wskazuje się, iż sprzeczne z zasadami bezpieczeństwa zachowanie się innego współuczestnika ruchu nie może mieć większego znaczenia dla odpowiedzialności sprawcy wypadku drogowego - zarówno w zakresie winy, jak i kary - jeżeli tenże sprawca zawczasu widział to zachowanie i nie wyciągnął z tego faktu koniecznych dla siebie wniosków (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 6 listopada 1972 r., sygn. RW 1106/72, OSNKW 1973 nr 2-3, poz. 39, Legalis Numer 741764). Ocena naruszenia zasady ograniczonego zaufania powinna nastąpić z uwzględnieniem konkretnej sytuacji drogowej, a zwłaszcza tego, czy kierujący miał wyraźny sygnał, że uczestnik ruchu może zachować się nieprawidłowo, np. wysiadające z autobusu komunikacji miejskiej dzieci, czy brak możliwości korzystania przez pieszych z chodnika przy przystanku autobusowym z uwagi na prowadzone roboty drogowe. Zasady ograniczonego zaufania nie można pojmować abstrakcyjnie, to znaczy, że nie obowiązuje ona w oderwaniu od konkretnych okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2007 r., sygn. akt III KK 233/07, LEX nr 351225).

W ocenie Sądu Okręgowego, tezy wyrażona w powyższych judykatach Sądu Najwyższego w pełni przystają do realiów tej sprawy, gdzie pokrzywdzony (dziecko uczące się w szkole podstawowej), bez opieki dorosłych osób, zbliżał się do przejścia dla pieszych, rozmawiając przez telefon i na tym koncentrując swoją uwagę i właśnie te okoliczności, stanowiły wyraźny sygnał dla kierowców poruszających się po tej drodze, iż może on zachować się nieprawidłowo i w związku z tym powinni być przygotowani na nieoczekiwany rozwój wypadków. Warto zwrócić także uwagę, iż oskarżony próbując ominąć pokrzywdzonego, nie zatrzymał się na miejscu zdarzenia, powołując się w późniejszym czasie na to, iż nie dostrzegł upadku małoletniego A. D. (do którego notabene wcale nie doszło), niemniej jednak przypadkowi uczestnicy ruchu drogowego D. R. i D. P. (2) jadący z naprzeciwka, dostrzegli od razu, iż z wyżej wymienionym nie wszystko jest w porządku, zatrzymali się, zaoferowali mu pomoc i poczekali z nim do przyjazdu karetki pogotowia i funkcjonariuszy Policji.

Oskarżony miał prawo liczyć na respektowanie zasad bezpieczeństwa ruchu przez innych współuczestników ruchu dopóty, dopóki ich cechy osobiste lub określone zachowanie się albo inna szczególna uzasadniona doświadczeniem życiowym sytuacja nie prowadziła do wnioskowania, iż mogą oni nie dostosować się do tych zasad. Wskazówką, że współuczestnicy ruchu mogą się zachować na drodze w sposób nieprawidłowy, jest zwłaszcza jawna i dostrzegalna dla prowadzącego pojazd ich niezdolność przestrzegania zasad ruchu (np. dzieci, starcy, pewna kategoria inwalidów, osoby, których ruchy mogą świadczyć o nietrzeźwości). Przede wszystkim obecność dzieci bez opieki starszych na

jezdni lub w jej bezpośrednim pobliżu powinna być dla kierowcy sygnałem nakazującym szczególną nieufność i ostrożność. Nieuświadomienie sobie przez dzieci niebezpieczeństwa lub też jego niedocenianie może prowadzić do nieobliczalnych reakcji, jak na przykład do przebiegania w ostatniej chwili przed pojazdem. Wymóg zachowania szczególnej ostrożności obowiązuje do momentu spostrzeżenia, że zagrożenie ustąpiło, np. do chwili ominięcia grupy dzieci bawiących się na poboczu lub ustalenia, że nietrzeźwy pieszy oddalił się od jezdni (por. w tej kwestii m.in. wyrok SN z 22.03.1989 r., V KRN 52/89, OSNPG 1990/1, poz. 8.).

Pierwszoinstancyjne, co wymaga podkreślenia zgodne z art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, ustalenia faktyczne czyniły aktualną i konieczną omówienie kwestii tzw. prędkości bezpiecznej, o jakiej stanowi art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku w tej kwestii rzeczywiście nie są wyczerpujące. W sytuacji podzielenia przez Sąd Okręgowy treści wyroku, uchybienie to mogło zostać ocenione jedynie przez pryzmat art. 455a kpk.

Jak wskazuje się w orzecznictwie na gruncie art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, prędkość bezpieczna, to prędkość pozwalająca kierującemu na prawidłowe wykonanie manewrów, których potrzebę w konkretnej sytuacji kierujący ma możliwość i obowiązek przewidzieć. Oznacza to prędkość pozwalającą na zwalnianie lub unieruchomienie pojazdu w odległości limitowanej zasięgiem widoczności i ewentualnością dających się w danej sytuacji przewidzieć przeszkody, takiej jak pieszego na wyznaczonym przejściu przez jezdnię (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., sygn. III KKN 202/01, LEX nr 77005).

Z uważnej lektury pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Rejonowy, co wymaga podkreślenia - odmiennie od skarżącego, rozróżnia pojęcia prędkości administracyjnie dopuszczalnej na danym terenie i prędkości bezpiecznej ograniczonej m.in. poprzez zaobserwowaną przez kierowcę sytuację na drodze, budzącą wątpliwości co do prawidłowości postępowania innych uczestników ruchu drogowego. Wyczerpujące odniesienie się do tej problematyki stanowiło klucz do treści prawidłowego i słusznego wyroku Sądu I instancji.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy należytną rangę nadał ekspertyzie biegłych: z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. A. i lek. med. sąd. A. T., z której wynikało bezpośrednio, iż oskarżony mógł uniknąć zdarzenia, gdyby poruszał się z prędkością nie większą niż 41 km/h i to jest doniosła okoliczność dla zaskarżonego rozstrzygnięcia. obrońca w ramach wniesionej apelacji w żaden sposób skutecznie nie podważył wniosków końcowych ekspertyzy biegłych, którą Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił i na jej podstawie poczynił ustalenia faktyczne.

Reasumując powyższe rozważania, zapewnienia obrońcy oskarżonego we wniesionej apelacji o braku przekroczenia przez oskarżonego prędkości administracyjnie dopuszczalnej i podjęciu manewrów obronnych, chociaż bezdyskusyjnie świadczyły na jego korzyść, nie mogły mieć decydującego znaczenia dla prawidłowości uznania winy P. L. przez Sąd I instancji i tym samym podważyć zaskarżonego wyroku.

Decyzja Sądu Rejonowego w przedmiocie zastosowania względem oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania, również jawi się jako prawidłowa. Sąd Rejonowy w toku postępowania pierwszoinstancyjnego w sposób prawidłowy ocenił wszystkie przesłanki do zastosowania tego środka probacyjnego. Za przyjęciem prognozy, że oskarżony bez wymierzenia mu kary będzie przestrzegał porządku prawnego przemawiają takie okoliczności, jak charakter sprawcy, właściwy stosunek do pracy i najbliższego otoczenia, nieprzebywanie w otoczeniu zdemoralizowanym lub w atmosferze sprzyjającej przestępstwu oraz nienaganny sposób życia do czasu popełnienia czynu z art. 177 § 1 kk. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy słusznie doszedł do przekonania, iż zachodzą one w przedmiotowej sprawie w odniesieniu do posądnego P. L.. Jednocześnie, orzeczony okres próby spowoduje w pozbawiony wątpliwości sposób trafność powyższej pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Obrońca w pkt 2 wniesionej apelacji zarzucił niesłusznie zastosowanie przez Sąd Rejonowy środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku, orzeczonego na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 3 kk, niemniej jednak do tego elementu zaskarżonego wyroku Sąd Odwoławczy również nie miał zastrzeżeń. Czasookres warunkowego umorzenia postępowania jest tożsamy z czasokresem stosowania środka karnego, przez co rozstrzygnięcie Sądu o instytucji warunkowego umorzenia postępowania nie będzie wyłącznie

iluzoryczne. Znaczna część przestępstw komunikacyjnych ma charakter nieumyślny, dlatego też ten argument, podobnie jak przyczynienie się pokrzywdzonego, uznano za niewystarczający, aby całkowicie wyeliminować zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych z zaskarżonego wyroku. Możliwość orzeczenia tegoż zakazu Sąd Rejonowy wykorzystał w sposób na tyle rozważny, by odzwierciedlał stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i stosownie do tegoż stopnia, charakteru i sposobu naruszenia przez oskarżonego zasad ruchu drogowego i uniemożliwi mu prowadzenie pojazdów na odpowiedni okres czasu. Wyeliminowanie oskarżonego z grona kierowców na okres 1 roku spełni funkcje wychowawcze i prewencyjne, utwierdzając w oskarżonym, młodym człowieku, na początku swojej drogi życiowej, konieczność poszanowania innych uczestników ruchu drogowego.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych we wniesionej apelacji, jak również uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia, Sąd Okręgowy stosownie do treści art. 456 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 7 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem opłaty, zaś na podstawie art. 629 kpk w zw. z art. w zw. z art. 627 kpk obciążył go wydatkami postępowania odwoławczego - kwotą 20 (dwudziestu) złotych, tj. ryczałtem za doręczenia pism w sprawie.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.